

21 rocznica układu polsko-radzieckiego

Ciekawe imprezy z okazji „Dni Leninowskich“

21 bm. przypada 21 rocznica podpisania Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim. Układ ten jak wiadomo przedłużono w ub. roku na dalsze 20 lat.

W kwietniu obchodzić będziemy równocześnie tradycyjnie „Dni Leninowskie”. Obchody tych rocznic podkreślać będą znaczenie wszechstronnej współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stanowić będą też okazję do szerszej popularyzacji dorobku i perspektyw rozwojowych Kraju Rad.

W przeddzień rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego 20 bm. odbędzie się w Warszawie uroczysty koncert organizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. Akademii i uroczyste koncerty odbędą się z tej okazji także w wielu innych miastach i miejscowościach kraju.

Z okazji 96 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina przy padającej 22 bm. odbędzie się akademii w kombinacie hutniczym noszącym imię Wodza Rewolucji Październikowej, a w Poroninie wieś społeczeństwa Ziemi Krakowskiej. Rada Naczelna ZSP i Zarząd Główny TPP-R przygotowują w Krakowie ogólnopolskie seminarium studenckie poświęcone kształtowaniu się idei przyjaźni polsko-radzieckiej w okresie 20-lecia.

Organizacje partyjne, społeczne i młodzieżowe przygotowują na okres obchodów rocz-

nic okolicznościowe wieczory artystyczno-literackie, odczyty i prelekcje. (PAP)

Ruszają wiejskie sztafety czynu Tysiąclecia

Dzisiaj uroczyste sesje rad gromadzkich

W podniosłym i uroczystym nastroju minął wczorajszy wieczór w 3680 wielkopolskich wsiach. Po pracowitym dniu na polach, w sadach i zagrodach mieszkańcy spotykali się na zebraniach zorganizowanych przez lokalne komitety Frontu Jedności Narodu z udziałem oficerów naszego wojska, aby dokonać aktu podpisania zobowiązań dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Dziś przed południem ruszają sztafety, wiozące meldunki o zadeklarowanych czynach do

siedzib gromadzkich rad narodowych, które odbywają swoje uroczyste sesje. Przez



Plenarne posiedzenia KW PZPR

W śróde, w niektórych miastach wojewódzkich odbyły się plenarne posiedzenia KW PZPR, z udziałem członków najwyższych władz partyjnych i rządowych.

W obradach Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego uczestniczył członek Biura Politycznego KC — Ryszard Strzelecki, a w posiedzeniach KW PZPR w Łodzi i Rzeszowie — zastępcy członków Biura Politycznego KC — Bolesław Jaszczuk i Piotr Jaroszewicz. Natomiast w Gdańsku uczestniczyli ministrowie: handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński i żegluga — Janusz Burakiewicz. (PAP)

Uroczysta akademii na Kremlu z okazji Dnia Kosmonautyki

W kremlowskim Pałacu Zjazdów odbyła się 12 bm. uroczysta akademii z okazji Dnia Kosmonautyki.

Dzień ten obchodzony jest w Związku Radzieckim dla upamiętnienia 12 kwietnia 1961 roku, kiedy to Jurij Gagarin odbył na statku kosmicznym „Wostok” pierwszy lot w przestrzeń kosmiczną.

Na uroczystość przybyli robotnicy, naukowcy, działacze kultury i sztuki. Obecni byli przywódcy partii komunistycznej i rządu, Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni oraz kosmonauci.

Otwarcia akademii dokonał sekretarz Moskiewskiej Organizacji Partyjnej N. Jegorczew. Następnie przemawiał prezes Akademii Nauk ZSRR — M. Kiełdysz, który dokonał przeglądu osiągnięć radzieckich w dziedzinie zdobywania przestrzeni kosmicznej — poczynając od lotu Gagarina na miękkim ładowaniu na Księżycu skończywszy. Przed przemówieniem Kiełdysza uczestnicy akademii wysłuchali nagraną na taśmie magnetofonowej, a przekazaną z „Luny 10” melodię „Międzynarodówki”.

Rolnicy z Olszewa uzgadniają — z przewodniczącym Prezydium PRN w Kościanie — formę pomocy przy pracach przy budowie linii telefonicznej z Olszewa do Starego Bojanowa.

Fot. — K. Przychodźki

kolejne dwa dni sztafety te zdążać będą poprzez powiaty do pierwszej stolicy Polski — Gniezna.

W odświętne białe-czerwone kolory przybrała się cała Ziemia Wielkopolska. Wszystkie drogi i szosy, wsie i miasteczka, wzdłuż których zdążać będą sztafety, udekorowane zostały tysiącami flag, cho-rągiewek i transparentów.

W Olszewie w powiecie kościańskim przygotowania do aktu podpisania zobowiązań trwały niemal do ostatniej chwili. Wprawdzie już od dawna postanowiono wyżywić w czynie społecznym 1200-me-

trowy odcinek drogi, ale wczoraj nastąpiła ostateczna przymiarka sił do zamiaru. W gabinecie przewodniczącego Prezydium PRN w Kościanie zjawiała się 4-osobowa delegacja z prośbą o poparcie inicjatywy wybudowania w czynie społecznym dodatkowej linii telefonicznej z Olszewa do Starego Bojanowa.

Członkowie delegacji — Kazimierz Kowalski, Roman Szmański, Mieczysław Ostrowski i Idzi Golanowski nie zjawili się z pustymi rękoma. Rolnicy z Olszewa zobowiązali się wykonać wszystkie prace niefachowe oraz zadeklarowali 10 tys. zł. na ten cel. Na wieczornym zebraniu zapadła więc ostateczna decyzja wybudowa-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj na gnieźnieńskiej estradzie

Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego

Dzisiaj z dwoma koncertami wystąpi w Gnieźnie o godzinie 17 i 20 w hali sportowej przy ul. Niecałej Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Dwuosobowy zespół chóru, baletu i solistów pokaże swój ostatni program zatytułowany „Piękna nasza Polska cała”.

Zespół Artystyczny Wojska Polskiego wywodzi się w prostej linii z teatru żołnierskiego I dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach nad Oką. Liczy więc dzisiaj 23 lata, jest najstarszym naszym zespołem chóralno-baletowym. Ma za sobą blisko 3000 występów i koncertów, w tym wiele zagranicznych m. in. w Chinach, Korei i wszystkich europejskich krajach demokracji ludowej. Obecny jego program jest wielkim montażem pieśni, piosenek i tańców polskich od czasów rycerskich „kontuszowych”, aż po współczesne.

Koncert otworzy „Suita kontuszowa” B. Konowalskiego — aktualnego kierownika muzycznego zespołu, oparta na starych motywach pieśni rycerskich oraz wielki polonez i drabant w układzie E. Paplińskiego i F. Parnela. Drugą wielką inscenizacją słowno-mu-

Na zdjęciu: chór i soliści Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w finale pierwszej sekwencji koncertu tzw. „kontuszowej”.

Fot. — Fr. Myszkowski

Bombami nie stłumi się woli walki o wolność Wietnamu

Tymczasem we wtorek wieczorem około 4000 studentów i młodzieży szkolnej zorganizowało w Hue demonstrację przy świetle pochodni, podczas której spalono kukły premiera Ky i szefa państwa Thieu.

Według informacji AFP, amerykański samolot odrzutowy typu „Skyraider” został zestrzelony w środę rano rakietą ziemia-powietrze w odległości 50 km na południowy wschód od Vinh w Wietnamie Północnym. Pilot zginął.

Jak wiadomo 12 kwietnia amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” zbombardowały zachodnią

część prowincji Quang Binh. Dowództwo amerykańskie po raz pierwszy wysłało te olbrzymie samoloty odrzutowe nad Wietnam Północny.

Rozkaz Waszyngtonu w sprawie barbarzyńskiego bombardowania terytorium suwerennego państwa — DRW za pomocą samolotów „B-52” przystosowanych do przenoszenia broni jądrowej oceniany jest powszechnie jako nowy stopień w osławionej „eskalacji wojny” przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Spotkanie aktyw ZBoWiD w Gnieźnie

We wtorek w siedzibie gnieźnieńskiego ZZK odbyło się uroczyste spotkanie aktyw Związku Bojowników o Wolność i Demokrację powiatu Gniezno. Udział w tym spotkaniu wzięli ponadto przedstawiciele Rady Naczelnej i Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur i przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — B. Łuczewski, przedstawiciele instancji partyjnych i rad narodowych Poznania i Gniezna.

W trakcie spotkania podkreślono, że gnieźnieński aktyw ZBoWiD weźmie gremialny udział w wiecu, który odbędzie się 16 bm., manifestując tym wolę współuczestniczenia w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce. (—)

Dzienniki nowojorskie zamieściły w środę oświadczenie przedstawicieli dowództwa lotnictwa wojskowego USA, które charakteryzuje niespotykany cynizm. Generalowie amerykańscy nazywają wtorkowy nalot na DRW „najśmieszniejszym ciosem z powietrza od czasu, gdy przed 21 laty zrzucono bombę atomową na Nagasaki”. „Czymże się chwalicie panowie zloczyńcy?” — pisze w związku z tym komentator Agencji TASS. Trzeba utracić poczucie człowieczeństwa, aby przechrztałć się podobnymi aktami barbarzyństwa. Zrzucając nowe setki ton bomb, agresorzy chcieliby ich wybuchami stłumić potężny wzrost fali walki narodu południowowietnamskiego, który broni swego prawa do określania własnego losu i przepojony jest wolą wyrzucenia marionetek w rodzaju generała Ky, a wraz z nimi ich amerykańskich panów”. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

W dziesięciolecie

Komisja Kosmiczna ONZ przyjechała we wtorek zalecenie zwolnienia w drugiej połowie przyszłego roku międzynarodowej konferencji na temat pokojowego wykorzystania przestrzeni pozaziemskiej. Konferencja zbiegałaby się z X rocznicą wystrzelenia radzieckiego sputnika nr 1.

Dekada książki

Dekada książki polskiej na Białorusi, która zakończyła się 13 bm. w Grodnie, wykazała wielką popularność literatury polskiej w tej republice radzieckiej. W księgarniach Grodna zaprezentowano wiele utworów pisarzy polskich, zarówno w ich języku ojczystym, jak i w przekładach na język rosyjski i białoruski.

Delegacja kulturalna

W środę przyjechała do Warszawy duńska delegacja kulturalna w celu przeprowadzenia rozmów i podpisania planu współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Danią na lata 1966/68.

Uwaga — niewypał!

W miejscowości Pęgowo Dolne, powiat Gdańsk, 16-letni Zbigniew Listowicz i 14-letni Andrzej Lubacki znaleźli pocisk artyleryjski. W czasie manipulowania przy nim, nastąpił wybuch. Z. Listowicz poniósł śmierć na miejscu, a jego kolega w stanie bardzo ciężkim został przewieziony do szpitala.

300 ofiara

20-letni John Decata, urzędnik jednego z banków z San Francisco, skoczył w morze ze słynnego mostu „Golden Gate” w tym mieście, popełniając samobójstwo. Była to 300 ofiara samobójcza od czasu, gdy most ten został otwarty w 1937 r.

Spotkanie L. Breżniewa z delegacją KP Kuby

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się w środę z delegacją Komunistycznej Partii Kuby na XXIII Zjazd KPZR, na której czele stoi członek Biura Politycznego i sekretarz KC Armando Hart Davalos. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC KPZR Jurij Andropow. (PAP)

Naruszenie porozumienia w sprawie Kaszmiru?

Władze indyjskie podały, iż 60 Pakistańczyków wtargnęło w sobotę do Bengalu zachodniego, rozbroiło trzech policjantów i zabierając broń i amunicję z miejscowego posterunku policji uwolniło z aresztu Pakistańczyków — zatrzymanych za nielegalne przekroczenie granicy.

Incydent ten określono jako najpoważniejsze naruszenie granicy od czasu podpisania 10 stycznia Deklaracji Taszkienckiej przez Indie i Pakistan. Miejscowe władze zaprotestowały w związku z tym u władz pakistańskich. (PAP)

Planowano zamach na centralę w Ludwigsburgu

Policja zachodniemiecka ujawniła plan zamachu na centralę w Ludwigsburgu powołaną do wykrywania zbrodni nazistowskich. Biuro Prasowe Prokuratury Federalnej w Karlsruhe podało w środę do wiadomości, że aresztowano 24-letniego Reinholda Ruppe posiadającego obywatelstwo amerykańskie, który w niedziele w Ludwigsburgu oglądał i fotografował gmach centrali. Miał on przy sobie broń palną i karteczkę, z której wystrzelił niedługo po tym, jak ustalono możliwość dokonania zamachu.

Ruppe i jego przyjaciel Lindner — jak oświadczyła Prokuratura Federalna — chcieli niewątpliwie rozprawić się z osobami, które wsławiły się w ściganiu zbrodni nazistowskich. (PAP)



Im okrutniejszy nieprzyjaciół tym większa jedność narodu

Wywiad telewizyjny Ho Chi Minha

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Chi Minh udzielił ostatnio wywiadu przedstawicielom telewizji japońskiej.

Na pytanie dotyczące wojny w Wietnamie i jej dalszych perspektyw, prezydent Ho Chi Minh stwierdził, iż w miarę jak imperialiści amerykańscy kierują do Wietnamu Południowego coraz większą liczbę wojsk i wzmagają naloty na miasta i wsie DRW, ponoszą coraz większe straty. W Wietnamie Południowym — stwierdził prezydent — w ciągu tylko dwóch pierwszych miesięcy tego roku zginęło lub zostało rannych 32 tys. żołnierzy, w tym 16 tys. Amerykanów. Rozbito 7 batalionów i 30 kompanii wojsk nieprzyjacielskich.

Aleksiej Leonow w Paryżu

Paryżanie gościli we wtorek pierwszego kosmonautę, który odbył „spacer po niebie”. Aleksieja Leonowa. Godziny przedpołudniowe kosmonauta radziecki spędził na ulicach i placach Paryża, zaznając się zabytkami historycznymi.

Po południu Aleksiej Leonow zwiedził wystawę „Juliusz Verne — wczoraj, dziś i jutro” gdzie wystąpił na konferencji prasowej. (PAP)

W Chile

Niemiecka kolonia czy obóz koncentracyjny?

Parlament, rząd i policja chilijska zajmują się kolonią niemiecką, która zamieszkuje grupa około 230 niemieckich osadników, położoną w górach mniej więcej 350 km na południe od Santiago. Rząd wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzenia śledztwa, które ustalić ma warunki, jakie panują w kolonii „La Dignidad” (Godność). Szef chilijskiego Interpolu wraz z 12 detektywami znajduje się na miejscu już od niedzieli. Policja otoczyła kordonem tę kolonię.

Dwoje mieszkańców kolonii Wolfgang Mueller i pewna kobieta Wilhelmina Lindeman oskarżają kierownika kolonii Maxa Schmidta — Georga, że 230 jej członków „trzyma jak w obozie koncentracyjnym”. Wolfgang Mueller w ciągu czterech tygodni trzykrotnie zbierał z „La Dignidad” ze względu na panujące tam warunki.

Wilhelmina Lindeman również odeszła z kolonii i zgłosiła się do szpitala w mieście Parral prosząc o opiekę. Według informacji stwierdzono u niej ślady pobicia, liczne rany na nogach i wyraźne oznaki zatrucia. Również ona oświadczyła policji, iż jest to obóz koncentracyjny.

Kierownika kolonii, której mieszkańcy uprawiają około trzy tysiące ha ziemi, poszukuje policja. Zbiegł on przed 8 dniami.

Sprawa gospodarstwa „La Dignidad” stała się przedmiotem interpelacji parlamentu, w której żąda się dokładnego zbadania panujących tam warunków.

Deputowana z partii chrześcijańsko-demokratycznej Castilla w swej interpelacji stwierdza, iż kolonia stanowi „państwo w państwie”. Dzieci nie chodzą do szkoły i nie uczą się języka kraju, który udzielił gościnny osadnikom, (przypomnijmy, że w 1962 z Siegburga w NRF do Chile). Na prywatnym cmentarzu, który założono bez zgody władz, zostało pochowanych 8 osób, przy czym jeśli chodzi o 2 osoby budzi wątpliwość przyczyna śmierci. Ponadto — jak twierdzi Castilla — kolonia prowadzi „brudne interesy”, a zamieszkują ją byli naziści. (PAP)

Koziołki płacą

Na 465 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 11 kwietnia 1966 r. wpłynęło 337.017 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 557.398,40 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 310.365, — zł. Stwierdzono: 50 „czwórek” po 3.040, — zł; 79 „trójek” premiiowych po 164, — zł; 1.661 „trójek” po 64, — zł; 1.621 „dwójek” premiiowych po 26, — zł; 20.501 „dwójek” po 6, — zł. Losowanie 466 gry odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1966 r. w Pile na Rynku o godz. 13. (K-1275)

Amerykański „sublokator” nie chce opuścić francuskich kwater

Odpowiedź USA na memorandum Paryża

Stany Zjednoczone oświadczyły we wtorek, że nie mogą przyjąć propozycji francuskiej, aby wojska amerykańskie wycofały się z Francji do 1 kwietnia 1967 roku.

Rząd USA zakomunikował o tym w nocy, którą ambasador amerykański w Paryżu Bohlen przekazał we wtorek po południu francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych.

Agenci wywiadu USA i NRF przed sądem w Berlinie

Wielkie zainteresowanie wzbudził w Berlinie demokratycznym proces, który rozpoczął się w środę przed I Izłą Karną Sądu Najwyższego NRD przeciwko trzem agentom wywiadu amerykańskiego i zachodniemieckiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: 36-letni reżnik Gerhard Franz z Berlina zachodniego, 60-letni nauczyciel szkoły średniej Erich Lorbeer z Drezna oraz 43-letni ślusarz mechanik — Franz Pankraz z Koepenick.

Z aktu oskarżenia wynika, że dopuścili się oni m.in. szeregu poważnych prowokacji granicznych jak np. kopanie tuneli dla nielegalnego przetrzymania ludzi i sprzętu, zbierali informacje stanowiące tajemnicę państwową oraz rozwiali kampanię oszczerczą i dyskryminującą NRD. Przy wszystkich akcjach korzystali ze środków materialnych oddanych im do dyspozycji przez wywiady USA i NRF. (PAP)

Nota amerykańska stwierdza, że porozumienia w sprawie baz i innych obiektów wojskowych we Francji przewidują, iż postanowienia w nich zawarte pozostają w mocy tak długo jak długo istnieje NATO, chyba że obie strony zgodzą się anulować je wcześniej. Skoro Francja domaga się mimo to likwidacji baz, Stany Zjednoczone „zamierzają wycofać z Francji swe obiekty możliwe najszybciej” — jednakże nie tak szybko jak tego pragnie rząd francuski. USA uważają, iż termin jednego roku jest zbyt krótki; zdaniem rządu St. Zjednoczonych podjęcie „pospiesznej akcji”, tj. wycofania wojsk i instalacji do 1 kwietnia 1967, „naraziłoby na szwank bezpieczeństwo wszystkich członków NATO”.

Rząd USA przypomina, że jedno z tajnych porozumień francusko-amerykańskich z 1958 r. zawiera klauzulę przewidującą, iż jeśli któraś ze stron zamierza się z niego wycofać, powinna podjąć konsultacje z drugim sygnatariuszem. Jeśli po upływie roku obie strony nie dojdą do zgody, porozumienie może stracić ważność dopiero po upływie dodatkowych 12 miesięcy. Krótko mówiąc nota amerykańska utrzymuje, że układów w sprawie baz nie można anulować przed upływem dwóch lat.

Co się tyczy francuskich planów wycofania do 1 lipca br. spod kontroli NATO dywizji francuskich stacjonujących w NRF, nota amerykańska przyjmuje to do wiadomości, ale oznajmia że z chwilą gdy

oddziały francuskie w Niemczech zachodnich przestaną podlegać dowództwu NATO, zostaną pozbawione dostępu do głowic nuklearnych, które Francja otrzymała od USA na podstawie dwustronnego porozumienia z 6 września 1960 r. PAP

Nowy konflikt w OPA

Korespondent PAP, red. Edmund Osmańczyk, donosi: Podczas debaty nad budżetem Organizacji Państw Amerykańskich na rok 1966—67, Stany Zjednoczone zażądały, by wszyscy członkowie organizacji pokryli wydatki sekretariatu OPA w związku z interwencją zbrojną USA w Dominikanie.

Wydatki te wyniosły 270 tys. dolarów. Po raz pierwszy w historii OPA, trzy państwa odmówiły pokrycia wydatków sekretariatu: Meksyk, Chile i Urugwaj stanęły na stanowisku, że wydatki te zostały spowodowane przez Stany Zjednoczone i że one powinny je pokryć. (PAP)

Kongres meteorologów... bez optymizmu

Pomimo wielkich zdobyczy w dziedzinie Kosmosu i badań atmosfery ziemskiej, nie należy w najbliższej przyszłości oczekiwać 100-procentowych przepowiedni pogody. Takim stwierdzeniem zakończył swe obrady w ubiegłym tygodniu Światowy Kongres Meteorologów w Wiesbaden.

Uczestniczyło w nim 121 naukowców z 54 krajów. Synoptycy-meteorolodzy stwierdzili, że krótkoterminowe przepowiednie mogą być pewne tylko w 85 procentach, natomiast długoterminowe, najwyższe w 60 procentach.

Kongresowi przewodniczył Hindus, dr Sen, a debaty toczyły się w językach: francuskim, angielskim, rosyjskim, hiszpańskim i niemieckim. — Kongres obradował, jako ekspozytura Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Opracował on plan dalszych badań, które obejmują służbę obserwacyjną i informacyjną w stacjach meteorologicznych na lądzie i na morzu (przy pomocy aparatów pływających). Stacjami centralnymi przekazywanymi są: Moskwa, Waszyngton i Melbourne, które wymieniają między sobą

napływające z całego świata informacje i opracowują przepowiednie pogody przy pomocy elektronicznych maszyn obliczeniowych. Maksymalna szybkość informacji stanowi podstawę pracy synoptyków i w tym kierunku pójść największe wysiłki stacji meteorologicznych.

Kongres powziął 60 uchwał i zaleceń, dotyczących udoskonalenia służby synoptyczno-meteorologicznej i wyłonił komitet wykonawczy, który w maju br. pod egidą ONZ zajmie się realizacją uchwał, a przede wszystkim podziałem pracy meteorologów w każdym państwie, należącym do Światowej Organizacji Meteorologów. (Zh)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Już ponad 40 pozycji

Publikacje o wojnie hiszpańskiej

Na rynku księgarskim ukazała się nowa książka poświęcona wojnie w obronie Republiki Hiszpańskiej. Jest to praca gen. Karola Świerczewskiego — Waltera „W bojach o wolność Hiszpanii”.

Tom ten, wydany przez Wydawnictwo MON, zawiera rozprawę „Działania 35 dywizji w saragosskiej operacji zaczepnej republikanów, sierpień—wrzesień 1937 r.”, studium „Operacja teruelska”, szkice pt. „Kilka uwag o brygadach międzynarodowych” oraz różne dokumenty dotyczące bitwy pod Brunete. Tom uzupełnia ważniejsze dane z życia i działalności autora. Całość poprzedza słowo wstępne pisma towarzyszącego gen. Świerczewskiego — wicepremiera Eugeniusza Szyra.

Jak wynika z bibliografii opracowanej przez Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii — w Polsce ukazało się po wojnie ponad 40 pozycji książkowych poświęconych walkom o wolność Hiszpanii. PAP

Projekt ustawy o rzecznikach patentowych

Rządowy projekt ustawy o rzecznikach patentowych został omówiony i przyjęty na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, któremu przewodniczył pos. Wiktor Obolewicz (PZPR).

W myśl rządowego projektu nowej ustawy, zgłaszanie wynalazków wzorów i znaków towarowych z zagranicy do Polski będzie się odbywać wyłącznie przez MHZ, a konkretnie — przez PIHZ. (PAP)

Ruszą wiejskie sztafety

Dokończenie ze str. 1

nia w czynnie społecznym około 4 km linii telefonicznej, linii która położy kres telekomunikacyjnemu upośledzeniu tej wsi.

Dla mieszkańców Goniembie z pow. Leszno, wczoraj wieczór był oficjalnym uroczystym podjęciem wielkiego dzieła — rozbudo-

Wiadomo tylko, że dzięki nim region nasz wzbogaci się o wiele obiektów, że przybędzie setki kilometrów lokalnych dróg, że pięknie wyglądać będą wsie i miasteczka, oboje PGRO-wskie i spółdzielcze. Wszystkie te czyni wielkie i małe złożą się na wspaniały pomnik wielkopolskich obchodów, naszego Tysiąclecia. (fb)



Na zdjęciu przedstawiciele kocińskich zakładów przy pracach remontowych miejscowego stadionu sportowego.

Fot. — K. Przychodzki

Protest MSZ ZSRR do rządu USA

Agencja TASS podaje: W związku z próbą uprowadzenia przez amerykańską służbę wywiadowczą pierwszego sekretarza ambasady radzieckiej w Tokio, Georga Pokrowskiego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło protest rządowi USA. W nocie ministerstwa, która została przekazana ambasadzie USA w Moskwie we wtorek, stwierdza się, że wywiad amerykański już nieraz uciekał się do takich prowokacji. Ministerstwo domaga się, by rząd USA podjął odpowiednie kroki i nie dopuścił do powtórzenia się podobnych posunięć wobec obywateli radzieckich. PAP

Erich Mende pod ostrzałem

Przewodniczący FDP, Erich Mende jest teraz obiektem ostrej krytyki za wypowiedź na konferencji prasowej, iż „pewnego dnia” stanie się nieodwołalne podjęcie przez Bonn rozmów z rządem NRD na temat problemu niemieckiego. Krytyka przybiera na sile z każdym dniem. Już wielu polityków CDU (wśród nich Strauss, min. Gradi, min. Heck, przewodniczący CDU w Berlinie zachodnim Amrehn i sam Erhard) wypowiedziało się krytycznie o poglądach przywódcy wolnych demokratów. Ton wypowiedzi jest bardzo ostry. W niektórych z nich, a także i w wielu komentarzach prasowych mniej lub bardziej otwarcie zaczyna się mówić, iż to co powiedział Mende nie daje się pogodzić z jego stanowiskiem wicekanclerza NRF. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszym numerze na stronie drugiej, pod zdjęciem przedstawiającym budynek w Niekursku, omyłkowo znalazł się podpis informujący, że sfotografowany obiekt znajduje się w Budzynie. Za przykrą pomyłkę przepraszamy Czytelników.

Na
poznajskim
Starym
Rynku

Fot. —
K. Przychodźki



OPERA

Odmłodzona „Cyganeria”

już najwyższy czas, aby zmie-
nić sfatygowane dekoracje i
zniszczone kostiumy. Skorygo-
wać reżyserię i muzyczne wyko-
nawstwo. Nadto — trochę
unowocześnić. Scenografię o-
pracował obecnie S. Bąkowski.
Ubogą izdbkę artystów w I ob-
razie wzbogacił wido-
kiem na Paryż (którego XIX-
wieczna panorama jednak
zbyttnie teraz przypomina na-
sze współczesne wieżowce na
Piekarach...). Niektóre ele-
menty dekoracyjne utrzyma-
ne są w konwencji realistycz-
nej (III obraz), inne, wręcz
kubistycznej (okna w „scenie
„grających”, szczególnie na
tle niebieskiej kurtyny we-
wnętrznej. Reżyser spektaklu,
D. Baduszkowa, starała się
wydobyć dramatyczność i na-
pięcie z bardzo lirycznych sce-
nek Murgera i Pucciniego.
Dlatego zaplanowała tylko
jedną przerwę. Między III a
IV obrazem wstawia krótkie
intermezzo mimiczne, aby ak-
cje uczynić zrozumiałą dla
widza. Z I aktu usunęła róż-
ne dawne, dość wulgarnie ef-
fekty. Natomiast obraz wgi-
blanego kiermaszu dusi się w
ciasnocie proscenium.

Obsada wokalna uległa nie-
wielkim zmianom. Poetę „pod
dasy Paryża” metalicznym
tenorem śpiewa nasz, niezna-
wodny, M. Kouba. Miły so-

pran B. Karłowski, brzmi
coraz wyraziściej i śmiejiej
(Mimi). Efektowna aparacy-
nie W. Jakubowska, wprowa-
dza na scenę potrzebną daw-
kę temperamentu i jaskrawo-
ści aktorskiej (Musetta). W
dalszych rolach słuchamy m.
in. M. Kondelle — Marcela
(szlachetny, miękki głos bary-
tonowy), A. Kizewettera —
Collina (okazały bas, który, o-
by jeszcze tylko poprawił dyk-
cję), H. Guzka (wolałem go
kiedyś, jako Marcela, niż te-
raz Schaunarda), J. Machallę
(filuterny Benoit). Trzeba przy-
znać, że artyści wyglądają
młodo i korzystnie, co pozwa-
la widzowi uwierzyć w auten-
tyczność „Cyganerii”. Nieob-
szerna partia dzieci w II ob-
razie śpiewają „Skowronki
poznajskie”, czyli Chór Dziew-
częcy przy Pałacu Kultury, od
szeregu lat prowadzony przez
M. Wróblewską (którą przeciw
pamiętamy, gdy w pierwszym
określe powojennym, tak o-
biecując debiutowała, jako
Gilda w „Rigoletto”). Owe gło-
sy dziecięce dodają muzycznej
całości jakiejś nowej, przyje-
mnej barwy. Dyr. R. Satanow-
ski wypracował „Cyganerię”
pod każdym względem interesu-
jącą. Gdzie trzeba, stworzył
nastroj. Wydobył ostre kon-
trasty dynamiczne.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Spółdzielcom pod rozwagę

Przez nowoczesność do lepszych wyników

W czasie reporterskich
spotkań ze spółdziel-
cami mam zwyczaj
zadawać im pytania: w jaki
sposób zapewnianie sobie mło-
de, kwalifikowane kadry? Ilu
spółdzielczych synów lub có-
rek uczęszcza do szkół rolni-
czych? Czy spółdzielnia po-
siada swoich stypendystów w
technikum lub innym zakła-
dzie naukowym?

Odpowiedzi są niemal za-
wsze takie same: w szkołach
rolniczych naszych dzieci nie
mamy, o stypendiach też nie
pomyśleliśmy. Można co naj-
wyżej usłyszeć, że jakaś tam
Zosia lub Basia uczy się „za
urzędniczkę” lub nauczyciel-
kę, a Staszek „za traktorystę”.

Jeśli to spółdzielnia bogata,
z wysoką dniówką obrachun-
kową (jak np. Nowy Świat w
powiecie pleszewskim), to wy-
rostki zaraz po szkole podsta-
wowej rwą się do pracy.
Chłopcy zarabiają na „Jawy”,
dziewczęta zaś na stroje i przy-
gotowywanie ślubnej wy-
prawy. Z gospodarstwa sta-
wego, gdzie trudno o dobry za-
robek, młodzi po prostu ucie-
kają do zawodów pozarolni-
czych. W spółdzielniach takich
pozostają starzy, ze swoimi
nawykami, archaizującym cze-
sto sposobem myślenia i ta-
kimi samymi metodami pracy.

O sprawach tych myślałem,
przysłuchując się niedawnej
naradzie aktywu wielkopols-
kiej spółdzielczości produk-
cyjnej. Jej uczestnicy starali
się znaleźć odpowiedź na py-
tanie: jak usunąć rażące dys-
proporcje w poziomie gospo-
darowania i zamożności mię-
dzy poszczególnymi spółdziel-
niami o zbliżonych warunkach
glebowo-klimatycznych.

Problem to nie byle jaki,
zważywszy, że w krajowym
ruchu spółdzielczości produk-
cyjnej Wielkopolska zajmuje
miejsce dominujące; wynika to
z rangi poznańskiego rolni-
ctwa, i ze szczególnej pozycji
naszych spółdzielni produkcyj-
nych w kraju. Skupiają one
ponad 27 procent ogólnej ich
liczby; zrzeszają 35 procent
rodzin spółdzielczych; użytku-
ją 38 procent krajowego are-
ału spółdzielczego.

Po uporządkowaniu stanu

organizacyjnego w latach
1959—1961, kiedy to rozwią-
zano wiele nieżyjących, czę-
sto fikcyjnych spółdzielni, na-
stąpiła zdecydowana poprawa
stanu istniejących gospo-
darstw. Zwiększa w ostatnich
latach osiągnęły one poważny
postęp w produkcji roślinnej
i zwierzęcej, w zwiększeniu
towarowości oraz dalszej po-
prawie wskaźników finanso-
wych. Plony zbóż zebrane ze
spółdzielczych pól przewyższa-
ją na ogół wskaźniki uzyski-
wane w gospodarce całkowitej
województwa (w ubiegłym ro-
ku wynosiły one 23,3 kwintale
z hektara, przy 21,6 średniej
wojewódzkiej). W latach 1963—
65 spółdzielnie produkcyjne
podjęły szeroki program roz-
woju upraw warzyw i owo-
ców. W siewie gospodar-
stwach zorganizowano prze-
twórstwo tych płodów, stwa-
rzając nowe stanowiska pracy
i wzbogacając zespołowy ma-
jątek.

Obok dobrze prosperujących
jednostek istnieje jednak po-
ważny problem gospodarstw
osiągających niskie wskaźniki
w produkcji roślinnej i zwie-
rzęcej. Dotyczy to w wielu
wypadkach kolektywów, po-
siadających dobre warunki gle-
bowe. Aż w 74 spółdzielniach
plony zbóż w ubiegłym roku
kształtowały się poniżej 16 q
z hektara. W 68 jednostkach
obsada bydła nie przekraczała
40 sztuk na 100 ha; w 63 przy-
padkach produkcja towarowa
z 1 ha użytków rolnych nie
sięgała nawet 3000 zł. Tak np.
spółdzielnia powiatu Gniezno,
posiadająca dobre gleby, osią-
gała jedno z gorszych miejsc
w plonach zbóż buraków i
ziemniaków. Podobnie wyglą-
da sytuacja w spółdzielniach
powiatu obornickiego.

Przyczyn niskich wskaźni-
ków produkcyjnych, a co za
tym idzie i dochodów spółdziel-
ców, szukać należy często w
ich niechęci do intensyfikowa-
nia gospodarstw i poszukiwa-
nia nowoczesnych metod w u-
prawie i hodowli. Przykładem
służą tu spółdzielnie z powia-
tu śremskiego. W ubiegłym ro-
ku w spółdzielni Czmoń zuży-
to zaledwie 12 kg NPK na 1
ha gruntów ornych, a w spół-
dzielni Białejewo 36 kg. W

spółdzielni Łęzek członkowie
oświadczyli wprost, że jeśli
przewodniczący kupuje tak du-
żo nawozów, to niech je sobie
sam wysiewa. W gospodarst-
wie tym niska jest oczywiście
wydajność pól, a tym sa-
mym produkcji globalnej i to-
warowej. Obsada inwentarza
wynosi tam zaledwie 36 sztuk
bydła i 47 sztuk trzody w prze-
liczeniu na 100 ha. Roczna wy-
dajność mleka od jednej kro-
wy wynosi 1400—1500 l. Po-
dobnie było w Małachowie i
Juszkowie, do chwili zmiany
kierownictwa tych spółdzielni.

Podane przykłady dowodzą,
że hamulec postępu w wielu
spółdzielniach nie są obiektyw-
ne trudności; przyczyna leży
po prostu w złym gospodaro-
waniu, w stosowaniu zacofa-
nych metod uprawy i hodowli,
w braku umiejętności nowocze-
snej organizacji pracy. Znie-
chęca to zwłaszcza młodzież,
która w dążeniu do nowoczes-
ności nie widzi dla siebie miej-
sca w takim kolektywie.

Osobnym problemem są za-
rządy i przewodniczący wielu
spółdzielni, nie zmieniający od
lat, mimo widomych dowodów
ich niedołężności, braku kwa-
lifikacji, a często lenistwa. W
wielu wypadkach przewodni-
czący, a zarazem kierownik
produkcji w jednej osobie, nie
może wykazać się żadnymi
kwalifikacjami, poza paromie-
sięcym kursem, który ukoń-
czył przed laty.

Do końca bieżącej 5-letki
wielkopolskie spółdzielnie win-
ny osiągnąć plony zbóż w wy-
sokości 27,3 q z ha, 330 q bu-
raków cukrowych, zwiększyć ob-
sadę bydła z 48,9 do 68 sztuk
na 100 ha; trzody chlewnej z
38,6 — 107 sztuk na 100 ha. Do
spółdzielczych zagrod wejść
nowe urządzenia i maszyny,
poprawi się baza wytwórcza
wielu gospodarstw. Kapitały
te, o wartości 1212 milionów
zł, winny trafić do rąk fachow-
ców z prawdziwego zdarzenia.
Nowoczesność — nie ta spod
znaku „Jawy” lub bucików na
szpilkach, lecz udokumentowa-
na wiedzą i fachowością, to je-
dyna droga wiodąca do równa-
nia w górę i niwelowania dys-
proporcji między silnymi a
słabymi ekonomicznie kolek-
tywami.

FELIKS BIŁOS

Decyzja Mieszka I

ROK 966

Dla uroczystych obchodów Tysiąclecia państwa polskie-
go, a także Tysiąclecia wstąpienia chrześcijaństwa
na ziemię polską, wybrano nie przypadkowo rok
1966. Jedną z pierwszych bowiem rocznicaroków
Mieszka I dotyczy wydarzenia z 966 r. Wówczas właśnie
pierwszy historyczny władca Polski przyjął wraz ze swym
dworem chrzest.

Roczniki i kroniki nie dostarczają nam wielu wiadomo-
ści o tym wydarzeniu. Nie możemy się z nich niczego do-
wiedzieć o dokładnej dacie i miejscu chrztu. W związku z tym,
że chrzest bardzo często bywał udzielany w Wielką Sobotę
wysuwa się przypuszczenie, że Mieszko przyjął chrześcijań-
stwo 14 kwietnia, bowiem sobota ta w 966 r. przypadała
właśnie na tę datę. Jeśli chodzi o miejsce — wysuwane
były różne hipotezy. Pisano o Pradze, Gnieźnie, Poznaniu
i o Ratyżbonie. Całkowicie pewna jest jedynie informacja,
określająca rok chrztu Mieszka.

Oczywiście, datę tę należy traktować jak symbol. Nie
mają racji ci, którzy sądzą, że w roku tym ni stąd, ni zo-
wąd pojawia się nagle państwo polskie. Procesy kształ-
towania się państwa państwowych trwały długo, świadczy
o tym nie tylko historia naszego kraju. Mieszko I przyjął
chrzest jako władca już silnego państwa. Powstało więc
ono — jak z tego wynika — zanim Mieszko stał się chrze-
ścjaninem i to nie za jego życia. „Nie ulega wątpliwości —
pisał prof. Józef Kostrzewski w „Kulturze prapolskiej” —
że dynastia piastowska nie rozpoczęła się dopiero z Miesz-
kiem, lecz sięga w głąb wieku IX, rozpoczynając się —
zgodnie z przekazem Galla Anonima — od pradziadka Mie-
szka. Jest bowiem po prostu wyrażone, aby państwo Mie-
szka I, opisane jako najrozleglejsze z zachodniosłowiań-
skich przez Ibrahima ibn Jakuba, stworzone zostało z ni-
czego przez pierwszego historycznego władcę Polski. Za-
nim wiadomość o państwie polskim dostała się do źródeł
pisańskich, tworzyło się ono z pewnością przez kilka pokoleń,
rosnąć na drodze podbójów sąsiednich plemion polskich
przez księcia gnieźnieńskiego”.

Rok 966 nie jest też datą, wytyczającą początki chrystia-
nizacji Polski. Historycy dochodzą do wniosku, że zjawilo
się ono na naszych ziemiach o wiele wcześniej. W „Żywocie
św. Metodego”, napisanym w IX wieku lub na początku X,
zawarta jest wzmianka, z której wynika, że około 880 r. do
krajów Wiślan (ziemia krakowska) zawędrowało z państwa
Wielkomorawskiego chrześcijaństwo w obrządku słowiań-
skim. Z drugiej strony wiadomo, że chrzest Mieszka nie
oznaczał jeszcze chrystianizacji całej Polski. Nie mogła się
ona dokonać w ciągu życia jednego pokolenia. Jak powier-
chowne były osiągnięcia misyjne w okresie panowania
pierwszych historycznych władców polskich świadczą wy-
padyki, jakie zaszły na śmierci Mieszka II. W wyniku pow-
stań ludowych i zamieszania, spowodowanego najazdami
z zewnątrz — chrześcijaństwo w Polsce niemal upadło, a or-
ganizacja kościelna utrzymała się tylko w Krakowie. Ka-

zimierzowi Odnowicielowi udało się stosunkowo szybko
przezwyciężyć trudności spowodowane tymi zamieszkami
jedynie dzięki temu, że w przeciwieństwie do Mieszka I
rozporządzał liczniejszym duchowieństwem. Jednak mimo
wszystko jeszcze w XIII wieku, a nawet i później, utrzy-
mywały się na ziemiach polskich pozostałości pogaństwa.

Jest więc rok 966 datą umowną, symbolizującą niejako
początki państwa i chrześcijaństwa w Polsce. Nie znaczy to
jednak, że należy jej znaczenie pomniejszać. Przyjęcie
chrześcijaństwa przez panującego władcę miało w ówczesnej
Europie niemałe znaczenie, nie tylko religijne, lecz również
polityczne.

Mieszko, książę, którego niektórzy historycy nie bez po-
wodu nazywają genialnym władcą, ze znaczenia tego aktu
niewątpliwie zdawał sobie w znacznej mierze sprawę.

Morze atramentu wypisano już, zastanawiając się nad
motywami przyjęcia chrztu przez Mieszka. Trudno tu
się zastanawiać nad tym, w jakim stopniu na jego decyzję
wpłynęło przekonanie o prawdziwości nowej religii; kroni-
karze na ten temat nic nie napisali. Podkreślali natomiast
wpływ jego żony, czeskiej księżniczki Dobrawy, różnie pi-
sząc co prawda o stosowanych przez nią metodach.

Wydaje się jednak, że Mieszko jako władca państwa kie-
rował się nie tylko dążeniem do pozyskania względów Da-
brówki, który to motyw podkreślają w swych kronikach
Thietmar, Gall Anonim i Wincenty Kadłubek. Musiał on
brać pod uwagę zdanie otaczającego go dworu, a wraz
z nim — interesy państwa. Historycy wysuwają kilka hipote-
tez. Twierdzą więc np., że chodziło o to, aby przez chrzest
i małżeństwo z Dobrawą doprowadzić do zbliżenia z Cze-
chami. Inni na plan pierwszy wysuwają potrzeby związane
z jednoczeniem przy pomocy wspólnego kultu plemion pol-
skich, zagrożonych przez związek Wielebów scalony między-
plemiennym kultem Swarżycy. Podkreśla też się często, że
w chrystianizmie, głoszącym tezę o boskim pochodzeniu
władcy, Mieszko I dostrzegł możliwość dalszego umacnia-
nia swej pozycji w kraju, co oczywiście również od-
grywało wielką rolę w integrowaniu plemion polskich.

Motywy te nie są sprzeczne; być może, iż wszystkie one
były brane pod uwagę przez pierwszego naszego historyczne-
go władcę. Ponadto zaś — przed wszystkie inne motywy prze-
łomowego kroku Mieszka — wysuwają się według wszelkie-
go prawdopodobieństwa te, które możemy określić jako mię-
dzynarodowe.

Zachód stający się właśnie sąsiadem Polski Mieszka, a więc
przymusowym partnerem ewentualnych konfliktów lub ewen-
tualnej koegzystencji — był chrześcijański. Ze wszystkimi te-
go konsekwencjami. Tolerowane mogło być przez ów chrze-
ścijański „wielki świat”, posiadać w jego mniemaniu prawo
do samodzielnego istnienia, wchodząc w takim charakterze
w system stosunków międzynarodowych chrześcijańskiej Eu-
ropy — tylko państwo chrześcijańskie.

Właśnie w roku 962 zostaje koronowany przez papieża ce-
sarzem król niemiecki Otton I. Obdarzany m. in. misją sze-
rzenia chrześcijaństwa na kraje pogańskie i występujący
z projektem utworzenia arcybiskupstwa magdeburskiego ja-
ko niemieckiej metropolii dla Słowiańszczyzny.

Nie jest więc chyba przypadkiem, iż już w cztery lata póź-
niej, po pierwszych konfliktowych kontaktach z forpocztami
„Drang nach Osten”, Mieszko decyduje się na krok w zasad-



Pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego w katedrze poz-
nańskiej.

Fot. — Maksymilian Myszowski

nicy sposób zmieniający pozycję polityczno-prawną państwa
polskiego, zarówno na chrześcijańskiej arenie międzynarod-
owej jak i wobec misyjnych planów Ottona I. Co jednak —
jak wykazuje już napad Hodona z r. 972 — nie ustrzegło je-
szcze Polski przed atakami z Zachodu.

Tak więc trzeba oceniać krok Mieszka z 966 r. z dwójakiej
perspektywy. Samo przyjęcie chrześcijaństwa dowodzi-
ło niewątpliwie mądrości władcy Polski, starającego się wy-
korzystać wszelkie możliwości umocnienia pozycji swego
państwa także na arenie międzynarodowej. Uzyskuje też
Mieszko podważenie „chrystianizacyjnej” motywacji agresji
przeciwko Polsce.

Niemniej — przyjęcie chrześcijaństwa nie zabezpieczyło
Polsce „Pax Dei” ...

MARIUSZ OLSZEWSKI

Państwo - Kościół - Tysiąclecie

Przed 21 laty

Gdy ruszyła pierwsza fala...

Niejednokrotnie mówiono i pisano w tym roku, że nie powinno się traktować antagonizmy między Tysiącleciem wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polską i Tysiącleciem państwa polskiego.

Szczególnie mocno podkreślano to na styczniowej Sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Władysław Gomułka stwierdził wówczas: „Obchodzimy Tysiąclecie państwa polskiego i równocześnie Tysiąclecie wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polską (...). Nie należy przeciwstawiać tych dwóch rocznic — państwa i kościoła”.

Mówiono tak nie bez powodu. Istniały już wówczas — jak wszyscy dobrze wiemy — poważne sygnały, że pewne koła, nie licząc się ze skutkami, rocznicę tę chcą przeciwstawić. Również w okresie, jaki upłynął od owej sesji, można było zaobserwować dalsze tego rodzaju sygnały. W rezultacie możemy dziś stwierdzić, że gdyby nie te próby przeciwstawiania, o których mówił Władysław Gomułka — atmosfera obchodów obydwu rocznic mogłaby być lepsza. Uniknelibyśmy pewnych niedobrych zjawisk, z czego byłoby zadowolony i wierzący, i niewierzący.

Nie można się jednak — rzecz jasna — zgodzić z przesadnymi ocenami tej sytuacji. Udział całego społeczeństwa w organizowanym przez Front Jedności Narodu szerokim ruchu, mającym na celu uczczenie Tysiąclecia państwa, dobrze świadczy o politycznym wyrobieniu zarówno wierzących, jak niewierzących.

Spółczesność nie daje się namówić jednostkom do antagonizowania traktowania obu jubileuszów. Dzieje się tak co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze — niesłuszne byłoby identyfikowanie całej historii Polski z historią katolicyzmu i głoszenie związanej z tym tezy, że „Polak to katolik”. Obchodzenie w ten sposób Tysiąclecia chrześcijaństwa byłoby z natury rzeczy antagonizacyjne wobec jubileuszu państwa, jednoczącego — nie tylko dziś lecz również w przeszłości — ludzi o różnych wyznaniach i niewierzących. Wśród wielkich Polaków byli przecież liczni niekatolicy, jak

np. Rej czy Frycz-Modrzewski. Dzisiaj przeciwko formule, że „co polskie, to katolickie” coraz częściej występują też katolicy. Można tu dla przykładu przytoczyć artykuł Jerzego Turowicza zamieszczonego w ostatnim numerze katolickiego „Tygodnika Powszechnego”. Z pewnymi tezami tej wypowiedzi można by dyskutować, jednakże pragnę zwrócić uwagę na niektóre fragmenty, świadczące o sprzeczności autora wobec szkodliwych stereotypów. Pisząc o jubileuszach państwa i Kościoła J. Turowicz stwierdza:

„I jakkolwiek te dwie nakrywają się rocznice są od siebie niezależne, jakkolwiek odnoszą się do dwóch ciągów wydarzeń nierozdzielnie ze sobą splecionych, to przecież chodzi tu o dwa ciągi odrębne”. A dalej pisze: „Refleksji krytycznej poddać trzeba także związki zachodzące między Kościołem i narodem, między katolicyzmem a polskością (...). Otóż pamiętając, nawet, że w przeszłości i dziś katolicyzm był i jest religią ogromnej większości Polaków, że przez całą naszą historię miał pozycję dominującą, że katolicyzmem tym jest przesiąknięta nasza kultura (...) to jednak trzeba powiedzieć, że dziś, także i u wielu katolików, formula „Polak-katolik”, czy też mówienie o Polsce jako o narodzie katolickim, budzi pewne opory. Odczuwa się bowiem, że formuły te mogą zawierać potencjalnie lub faktycznie pewien element nietolerancji czy też dyskryminacji. Formuła „Polak-katolik” stawia niejako poza nawiasem narodu, a przynajmniej zalicza jak gdyby do kategorii „gorszych Polaków”, dużą część ludzi, którzy nie są katolikami, bo należą do innych wyznań, lub też są ludźmi niewierzącymi, a przecież ich polskość czy patriotyzm nie mamy prawa kwestionować. Formuła „Polak-katolik” trudno pogodzić z duchem ekumenizmu, czy też z duchem soborowej deklaracji o wolności religijnej”.

Po drugie — powszechnie rozumie się potrzebę właściwego rozróżnienia charakteru uroczystości państwowych i kościelnych. Uczestnicy uroczystości państwowych będą dawać li wyraz swym poglądom na historię państwa oraz swym zapatrywaniom politycznym. Podobnie oczywiście jest, że udział w uroczystościach kościelnych jest wyrazem poglądów religijnych. Traktowanie tego udziału jako akceptacji czyichkolwiek zapatrywań politycznych — przeciwstawiających się polskiej racji stanu — byłoby szkodliwym nieporozumieniem oraz rozbijaniem patriotycznej jedności narodu.

Po trzecie wreszcie — postulat nieprzeciwstawiania dwu

rocznic daje również — jak sądzę — wyraz przekonaniu, że poszukując najlepszych tradycji, do których moglibyśmy dziś nawiązywać — powinniśmy widzieć całą złożoność naszej historii. Tak więc z jednej strony badając historię Kościoła w Polsce należy ukazywać ją na tle dziejów narodu, nie upraszczając, nie zapominając o dobrych tradycjach, o przedstawicielach Kościoła umacniających państwo, krzewiących patriotyzm, ale także nie pomijając tych, którzy wyróżniali się takimi przymiarami, jak warcholstwo. Gdy się ocenia przeszłość, niezbędne jest przeciwieństwo do ustalenia prawdy. Również zastanawiając się nad historią państwa, powinniśmy unikać uproszczeń. Cóż one bowiem dać mogą?

Dlatego też, za bardzo cenne uznać należy prace naszych obecnych i dawniejszych historyków, którzy badając przeszłość narodu, zajmują się całokształtem złożonego procesu dziejowego, nie pomijając takich spraw, jak istotna rola pewnych wydarzeń z historii Kościoła w dziejach kraju.

Z prac tych wynika np. bezsporne stwierdzenie, że chrzest Mieszka I był aktem religijnym, ale jego motywami i następstwami miały nie tylko religijne, lecz w wielkiej mierze również polityczne. Dlatego rok 966 jest niewątpliwie jedną z bardzo ważnych dat w tysiącletniej historii państwa. Uroczyste obchody Tysiąclecia państwa w 1966 r. nie wynikają więc tylko z przypadkowego faktu, że jedna z pierwszych wzmianek o Polsce łączy się z chrztem Mieszka I w 966 r. Obranie tego właśnie roku dla zakończenia jubileuszowych obchodów jest samo przez się znakomitą przykłądem świadczącym o tym, że państwo nie przeciwstawia rocznicy swego Tysiąclecia — Tysiącleciu wprowadzenia chrześcijaństwa na ziemię polską.

Postawa ludzi uczestniczących w obchodach organizowanych przez Front Jedności Narodu świadczy o tym, że rozumieją oni dobrze te sprawy, wbrew tym, którzy w dalszym ciągu usiłują przeciwstawiać Tysiąclecie chrztu Mieszka I Tysiącleciu państwa i Polsce Ludowej.

Kwiecień 1945 rok. Wojna dobiega końca; kraj w ruinach i zgłiszczach. Cały wysiłek narodu skierowany na sprawy najważniejsze spośród najważniejszych. Jedną z nich był problem zasiedlenia i zagospodarowania ziem zachodnich. Rozumiało to doskonale kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej, której Komitet Centralny wydaje szereg dokumentów o wielkiej wadze dla praktycznego rozwiązania tego zadania.

Gdy ruszyła pierwsza wielka fala osadnicza na te ziemie, Komitet Centralny PPR przekazuje w kwietniu 1945 r. wszystkim komitetom specjalnym okólnik instruujący m. in. jak organizować akcję osadniczą i określającą zadania spotykające na członkach partii: „Do ludności określonego powiatu — czytamy tam m. in. — należy przyłączyć potowę organizacji partyjnej danego powiatu, która odbędzie z przesiedleńcami całą drogę do końca. Towarzysze mogą wrócić dopiero wtedy, gdy sprawę osadzenia ludności na nowych terenach doprowadzą do końca”.

15 kwietnia 1945 roku ukazuje się wspólna odezwa KC PPR, CKW PPS, NKW SL i ZG SD w sprawie ziem zachodnich:

„Rodacy! Zwracamy się do was w przełomowej chwili dla narodu polskiego. Zdobierzcie polski dotarł do morza. Zdobierzcie polski w sojuszu bojowym z Armią Czerwoną wyrębuje odrodzonej Rzeczypospolitej nowe granice na Odrze i Nysie (...). Na zachód — po zwycięstwo idzie armia polska. Na zachód — śladem żołnierzy — idziemy wszyscy, społeczeństwo całe, jako wzorowi gospodarze, mądrzy organizatorzy”.

Miesiąc później, 26 maja tegoż roku, Plenum KC PPR podjęło uchwałę: „W sprawie akcji przesiedleńczej i osadniczej na Ziemiach Odzyskanych”, która m. in. głosiła: „Każdy członek partii musi jasno zdawać sobie sprawę z tego, że od prawidłowego rozwiązania kwestii przesiedlenia i sprawniej organizacji osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych zależy potęga naszego państwa i przyszłość naszego narodu (...) Bodaj, że żaden na-

ród nie miał nigdy i nie ma obecnie równie gigantycznego i skomplikowanego zadania, ale KC PPR wierząc niezachwianie w niespożyty moc i hart narodu polskiego, w rozum polityczny i talent organizacyjny ludu pracującego, przystępuje do mobilizacji mas dla zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych z głębokim przekonaniem, że naród polski i proletariatus polski z honorem wypełni to historyczne zadanie”.

W uchwale zawarte zostały także ściśle robocze dyrektywy. Polecała ona wszystkim komitetom, by skierowały czołowych aktywistów do pracy w komitetach osiedleńczych, stworzyły aktywną partyjną w każdej grupie osiedleńczej oraz rozwinęły szeroką kampanię propagandową nawołującą do osiedlania się na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich. Uchwała stwierdzała również, że na Ziemiach Odzyskanych należy przerzucić „nie mniej niż 25 tys. sprawdzonych członków partii”. Kończę ten dokument apelem do wszystkich innych partii demokratycznych, by uczyniły podobny wysiłek.

W ślad za uchwałą skierował KC PPR okólnik do wszystkich komitetów wojewódzkich, powiatowych i miejskich ze szczegółowymi wskazówkami w sprawie akcji przesiedleńczej członków PPR. Okólnik określał również ilu członków partii z danego województwa winno się przenieść na ziemie zachodnie. I tak np. z Kieleckiego miało wyjechać na Dolny Śląsk Opolski 4800 członków partii, z Łódzkiego na Pomorze Zachodnie i do Gdańska 3900, z Poznańskiego na Pomorze Zachodnie 2000 itp. Ogółem 25 tys. osób, czyli 15 proc. ówczesnego stanu liczebności partii.

Dokumenty tego typu, świadczących, jak wielką rolę przywiązywała PPR do sprawy zasiedlenia i zagospodarowania ziem zachodnich, można by przytaczać wiele. To stanowiło było konsekwentną realizacją programu, który PPR sformułowała jeszcze w okresie, gdy w kraju trwała hitlerowska okupacja. Wyszukiwając hasła walki o wyzwolenie narodu, PPR wyraźnie określała jednocześnie, że wyzwolenie Polska będzie krajem, w którym władza należeć będzie do ludu, krajem, w którym przeprowadzone zostaną wielkie reformy społeczno-gospodarcze i reformy rolne i nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu, banków i środków transportu. Od samego początku swoich narodzin, gdy w kraju trwał jeszcze hitlerowski terror, Polska Partia Robotnicza wysuwała również postulat powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk.

Paragraf i życie

Pracownik plus chałupnik

Uprawnienia rentowe pracowników i chałupników uregulowane są oddzielnymi aktami prawnymi. Ale Anna K. była równocześnie pracownikiem (zatrudnionym na podstawie umowy o pracę) i chałupnikiem (pracującym na podstawie umowy o dzieło lub zleceniu). A kiedy wystąpiła o rentę, ZUS przyjął za podstawę wymiaru tylko jej zarobki jako pracownika, nie uwzględniając wniosku o doliczenie do tej podstawy zarobków osiągniętych z pracy chałupniczej.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje sądownictwa ubezpieczeń społecznych i została ostatecznie rozstrzygnięta specjalną uchwałą Sądu Najwyższego. Uchwała ta stwierdza, że przy ustalaniu podstawy renty zarobek przysługujący na podstawie umowy o pracę nie podlega łączeniu z zarobkami osiąganymi przez tę samą osobę z pracy chałupniczej.

W uzasadnieniu tego orzeczenia SN przypomniał, że na podstawie przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym prawo do świadczeń mają osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, natomiast osoby zatrudnione na podstawie innych umów mogą z prawa tego korzystać tylko wówczas, gdy przewidują to przepisy szczególne.

I właśnie przepisy szczególne określają, którzy z chałupników są pracownikami korzystającymi ze świadczeń emerytalnych. Ogólnie mówiąc, uprawnienia o których mówimy, przysługują tej części chałupników, którzy poświęcają się pracy chałupniczej bądź wyłącznie bądź prawie wyłącznie. Natomiast osoby, dla których praca chałupnicza ma charakter tylko dodatkowego zajęcia, nie mają uprawnień do świadczeń emerytalnych.

Jeżeli więc ktoś łączy normalne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę z chałupnictwem, to należy założyć, że praca chałupnicza jest dla niego właśnie zajęciem dodatkowym. I jako taka nie daje uprawnień emerytalnych. Dodawanie zarobków chałupniczych do wynagrodzenia za pracę byłoby więc — jeśli chodzi o ustalenie podstawy renty — sprzeczne z przepisami o uprawnieniach rentowych chałupników, którzy korzystają z nich tylko, gdy praca chałupnicza stanowi dla danej osoby podstawowe zajęcie.

JAN WOLSKI

Na drugiej półkuli

Koncepcja „sił międzyamerykańskich” narodziła się w kwietniu ub. roku, zaraz po inwazji Stanów Zjednoczonych w Dominikanie. Jej autorem jest główny teoretyk i strateg amerykański od spraw „republik bananowych” Thomas C. Mann: czołowy reprezentant dulesowskiej polityki w Ameryce Łacińskiej; współautor interwencji zbrojnej w Gwatemali w 1954 r.; reżyser sprzecznej z Kartą Narodów Zjednoczonych uchwały OPA zobowiązującej wszystkie kraje latyno-amerykańskie do zerwania stosunków dyplomatycznych i konsularnych z Kubą. Ów były podsekretarz stanu d/s Ameryki Łacińskiej, występuje obecnie w roli doradcy prezydenta, który darzy go zaufaniem.

„New York Herald Tribune”, określa to jako dowód swego rodzaju „przekory” prezydenta polegającej na skłonności do otaczania się gronem polityków najbardziej nielubianych, reprezentujących sobą takie czy inne wsteczne tendencje. Do tej kategorii osób zalicza się w Stanach Zjednoczonych także McNamare i Deana Ruska, opętanych obsesją antykomunistyczną. Poza tym przedstawiciele radykalnej prawicy spod znaku ekstremistów Walkera i Bucleya.

Głównym celem koncepcji Manna tzw. sił międzyamerykańskich była próba zalegalizowania jednostronnej interwencji w każdym kraju Ameryki Łacińskiej pod pretekstem walki przeciwko „niebezpieczeństwu dywersji komunistycznej”. Innymi słowy: przesłonięcie interwencji Stanów Zjednoczonych szyldem OPA, poprzez uzupełnienie oddziałów „marines” i „rangers”, symbolicznymi kontyngentami republik środkowo-amerykańskich.

Koncepcja ta odżyła na nowo podczas zakończonej niedawno konferencji OPA w Panamie — mającej na celu przygotowanie zmian strukturalnych tej organizacji.

Zasadniczym elementem konferencji OPA, była dyskusja nad nowym schematem tej organizacji, który zmienił ma, mocno przestarzałą już strukturę, unii panamerykańskiej. Schemat taki, wzorowany na Organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawił w Panamie delegacja Stanów Zjednoczonych, Meksyku i Brazylii. Punktem zbieżnym propozycji była sprawa utworzenia organu naczelnego OPA tzw. konferencji państw członkowskich, zwoływanej raz do roku, w przeciwnieństwie do dawnych terminów 5-letnich. (Konferencja Międzyamerykańska

sednem sprawy było „załatwienie” lokalnego sporu bez udawania się na forum Rady Bezpieczeństwa. Tak jakby Organizacja Narodów Zjednoczonych w ogóle nie istniała...

Przez wiele dni na plenarnych posiedzeniach konferencji sprawa utworzenia „ponadpaństwowej instytucji, zdolnej do interwencji politycznej, ekonomicznej czy nawet zbrojnej” nie schodziła z porządku obrad. Delegacje USA i Brazylii nawoływały do „wzmocnienia systemu międzyamerykańskiego”, jeśli zachodnia półkula ma „żyć dalej w pokoju, wolności i demokracji”. Kontrowersyjne stanowisko Meksyku i pozostałych krajów latynoskich, z wyjątkiem Paragwaju, zmierzało do uczynienia Rady OPA jedną z trzech równorzędnych instytucji tej organizacji, przy zach-

Fiasko sił międzyamerykańskich

po raz ostatni zebrała się w Caracas w 1954 r.) Natomiast organem wykonawczym OPA miała pozostać Rada Polityczna o znacznie rozszerzonych kompetencjach, przedstawionych przez delegację amerykańską.

Zamiast „sił międzyamerykańskich” w Panamie proponowano więc utworzenie swego rodzaju Rady Bezpieczeństwa OPA — instrumentu permanentnej interwencji w wewnętrzne sprawy państw członkowskich. Jak oświadczył przewodniczący konferencji — Brazylijczyk Ilmar Peña Marin — organ ten byłby „tak aktywny, giętki i zdolny do natychmiastowej decyzji, że mógłby w ciągu 24 godzin zarządzić posunięcia konieczne dla bezpieczeństwa i utrzymania pokoju na kontynencie amerykańskim”. Politycznym

waniu podstawowych zasad Karty OPA, potwierdzonych na konferencji międzyamerykańskiej w Rio: samostanowienia i nieinterwencji.

Dramatyczny zwrot w obradach konferencji nastąpił z chwilą, kiedy zniknęła wszelka perspektywa rozszerzenia prerogatyw Rady OPA. Szef delegacji amerykańskiej — Robert Woodward, posunął się do formy bojkotu uchwał socjalno-gospodarczych konferencji. Oświadczył mianowicie, iż rząd Stanów Zjednoczonych odrzuca wszystkie „normy gospodarcze i społeczne”, które zostały już zaakceptowane przez komisję gospodarczą, a które zmierzały w kierunku uniezależnienia się od wpływów USA w drodze stworzenia tzw. funduszu wzajemnej pomocy państw latynoamerykańskich.

JERZY WALASEK

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 przyjmuje zaraz na budowę w Poznaniu i terenie woj. poznańskiego

- 1 MASZYNISTÓW z uprawnieniami na spychacze
- 2 MASZYNISTÓW z uprawnieniami na dźwigi samojazdowe „Październik”
- 2 MASZYNISTÓW z uprawnieniami na koparki uniwersalne
- 1 TOKARZA
- 1 SPAWACZA autogenicznego i elektrycznego
- 1 BLACHARZA samochodowego
- 2 ŚLUSARZY silińskich
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Praca w akordzie, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel robotniczy dobrze wyposażony, bezpłatny, stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Placy i Pracy — Poznań, ul. Ratajczaka 46, II ptr., pokój nr 9 względnie Baza Sprzętu, Poznań, ul. Głogowska 248, tel. 653-42. W2321

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Gorzowie Wlkp., ul. Kosynierów Gdynskich nr 44, tel. 54-20 — zatrudni natychmiast

- KIEROWNIKA TECHNICZNEGO.

Wysokość wynagrodzenia do uzgodnienia. Wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie technologiczne i odpowiedni staż pracy. W2440

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Okręg w Zielonej Górze zatrudni zaraz

INSTRUKTORA FINANSOWEGO w Okręgu oraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w Zarządzie Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Zarz.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W2564

Zarząd Zieleni Miejskiej w Zabrze, ul. 3 Maja 24 przyjmuje zaraz

INŻYNIERA OGRODNIKA na stanowisko kierownika Oddziału Produkcji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sam. Ref. Kadr pokój nr 7, tel. 29-66 lub 41-58.

Mieszkania dla osób samotnych zapewnione. W2566

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Zielonej Górze, ul. Lisia 10 zatrudni zaraz

INSTRUKTORA HODOWLI I PORADNICTWA.

Wymagane wykształcenie rolnicze, minimum średnie i praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Kadr. Mieszkania nie zapewnia się. W2565

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych — Poznań, ul. Składowa 11, tel. 542-94, f. 2-93 — zatrudni na zrytualnym porachunku RZEMIEŚNIKÓW świadczących usługi, posiadających uprawnienia oraz lokale na terenie pow. poznańskiego.

Informacji udzieli Dział Usług Spółdzielni — od godz. 7-10. K1948

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmuje zaraz do pracy na trzy zmiany mężczyzn powyżej lat 18 w następujących zawodach:

- TOKARZY, FREZERÓW, WIERTACZY, SZLIFIERZY, WYCIACZARZY I TRASERÓW, przyuczonych i na przyuczenie;
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami;
- ŚLUSARZY wyuczonych;
- ROBOTNIKÓW do produkcji i transportu;
- STRAŻNIKÓW do Straży Przemysłowej miejscowych i na dojazd do 50 km.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój 101. Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciepłego. K2505

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 Poznań, ul. Solna 12 — przyjmuje zaraz pracowników na budowy miejscowe oraz na I i II zmianie dla wykonania prac na Międzynarodowych Targach Poznańskich:

- MURARZY
- ROBOTNIKÓW
- BETONIARZY
- MALARZY
- STOLARZY.

Praca w akordzie — uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy Poznań, ul. Solna 12. K2508

+

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł, w 70 roku życia, sp.

Zygmunt Rozpłochowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. za spokój duszy odprawiona zostanie w dniu 21 bm. o godz. 7.30 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżykach.

O czym zawiadamia

RODZINA 21205g

+

W dniu 12. IV. br. zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św.,

Helena Szczerbowska

z KASPERSKICH

ukochana żona i matka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. IV. 1966 r. o godz. 11 z domu żałoby w Januszewicach, powiat Nowy Tomyśl.

O tym zawiadamiają strapieni

MAŻ I SYNOWIE 21216g

+

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „44”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE

KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904

W POZNANIU 21233g

+

W dniu 10. IV. 1966 r. zmarł

Szczepan Rybarczyk

W Zmarłym tracimy wieloletniego i sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Górczynie przy ul. Albańskiej.

RADA ZAKŁADOWA

ZARZĄD

POZNAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ

W POZNANIU K2615

Praca

Pracownika obeznanego z obsługą prasy ciernej przyjmie warsztat zlokalizowany w Stroińsku Dolnym, ul. 28. 20521g

Czeladnik kominarski po tryebny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 20573g

Uczniwa pomoc domowa z umiejętnościami gotowania przyjmie na bardzo do brych warunkach. Wytwórnia, Orzeszkowej 18a, godz. 14-18. 20692g

Pomoc domowa, ewentualnie rencistka, uczniwa, potrzebna. Zgłoszenia między godz. 16-19: Wiese, Skarbka 8. 21237g

Potrzebna rodzina do gospodarstwa, dwoje ludzi do pracy. Mieszkanie zapewnione. Oleśnica, pow. Leszno, Gostyńska 9. 5508g

Uczeń z pełnym utrzymaniem potrzebny. Matyaszczuk, Leszno, Zaczęcie 6 (oproduktowo). 5510p

Pomoc domowa do dwójki dzieci (3 i 8 lat) potrzebna. Poznań, Osiedle Świerczewskiego, Modra 25 m. 11. 21023p

Potrzebna pomoc domowa na sześć godzin dziennie — od rana. Tel. 625-31, 21024p

Pomoc domowa (wiek 35-55 lat) do dwójki małych dzieci codziennie, potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 21081g

Nauka

Uczennice od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32. 19853g

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo naczyniowe. Jedzeczka Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu). 19989g

Przyjmie uczennice w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30. 19875g

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23. K2464

W dniu 12 kwietnia 1966 r. zmarła nasza ukochana matka, przeżywszy lat 80, sp.

Władysława Prusinowska

z domu MATUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Marcina o godz. 7.30 tego samego dnia.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKI I RODZINA

Poznań, ul. Chudoby 17 m. 12 21190g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i prababcia, sp.

ANTONINA PLUTOWA

z domu MALINOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 21158g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

Pelagia Szymańska

z domu KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA 21227g

Poznań, ul. Długosza 14 m. 6

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83, sp.

Zuzanna Widerek

z domu PIELUCHA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 21244g

Poznań, St. Nowakowskiego 12

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Antoni Czarnecki

mistrz kapelusznik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Karmelicka 1 m. 21 21238g

+

Dnia 12 kwietnia 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój ukoch

Pila — jedno z najbardziej zniszczonych podczas ostatniej wojny miast naszego województwa szybko powróciło do normalnego życia. W okresie dwudziestolecia Polski Ludowej powstało właściwie nowe miasto z blokową zabudową, szerokimi arteriami komunikacyjnymi, wyróżniające się ciekawą współczesną architekturą. Pracowiści i społecznej inicjatywie mieszkańców miasto zawdzięcza swój schludny wygląd, ładnie rozwiązane skwery, zielenie na ulicach. Stary gród Słazica uczy Tysiąclecie Państwa Polskiego postawieniem na centralnym placu Pili — placu Powstańców Wielkopolskich (widocznym na naszym zdjęciu) pomnika symbolizującego połączenie Ziemi Odzyskanych z Macierzą.

Ostatnio miasto zyskało nowy most na rzece Gwdzie łączący prawobrzeżną Pilę z lewobrzeżną. Wybudowany na miejscu drewnianej kładki dla pieszych pozwala na skrócenie drogi na dworzec PKP, przystanek autobusowy i do głównych urzędów miasta. Z okazji budowy mostu pomyślano w Pile — mieście ludzi młodych, o dogodnym wejściu na dla wózków dziecięcych, wózków ręcznych i rowerów.

Fot. — K. Przychodźki

Odpowiadamy

H. C. Grodzisk. — Liceum dla wychowawczyń przedszkoli znajduje się przy Liceum Pedagogicznym w Poznaniu, ul. Różana 7. Zaznaczamy jednak, że już jest po egzaminach wstępnych. (773)

L. K., Oborniki. — Prosimy podać dokładny adres, odpowiemy listownie. (774)

Stala czytelniczka z pow. Jarocińskiego. — Podajemy Pani adres p. Mariana Bloniewskiego w Sreńmie, ul. Mickiewicza 35, który posiada wózek inwalidzki. (832)

Pawlak, Kostrzyn. — Wyczerpujących informacji udzieliła Pani Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji. (240)

Ania z Pępowa. — Książki o które pytasz, znaleźć można jedynie w bibliotekach lub w antykwariatkach. (725)

Ela z Poznańskiego. — Radzimy napisać do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Aleja Stalingradzka 18. Tam otrzyma Pani dokładne informacje. (708)

Maria K., Rysiny. — Redakcja nasza nie zajmuje się pośrednictwem pracy. Przeglądaj pilnie ogłoszenia w poznańskich prasach. Może znajdziesz coś dla siebie odpowiedniego. (713)

Mosiński, Gniezno. — Za list dziękujemy. Przekazujemy go redaktorowi Jazwieckiemu do wiadomości. (749)

Losowanie premii pieniężnych PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu zawiadamia, że w sobotę dnia 16 bm. o godz. 9 odbędzie się w gmachu PKO w Poznaniu, I ptr., sala nr 1 publiczne losowanie premii pieniężnych wśród właścicieli obiegowych książeczek premialnych PKO. (na)

Wypadki tygodnia

W Pecnie (powiat Srem) Lechosław Misiak potrącił 6-letniego Waldemara Zabińskiego, który doznał poważnych obrażeń. Ustalono, że motocyklista nie miał prawa jazdy i był pijany. (ak)

Kwiecień	Justyna
14	Słońce: 4.58—18.19
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU

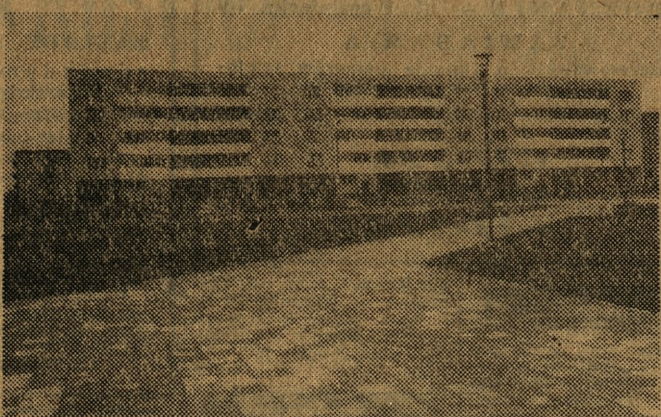
POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 — „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Słowik”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: niezwykłe. Noteć: „Casanova znad Dunaju”; CZARNKOWO: „Lemonia dowy Joe”; GNIEZNO — Lech: „Niagara”; „The Beatles”; Polonia: „Faraon”; GOSTYN: „Gentleman z Epsom”; JAROCIN — Echo: „Przybycie Tytanów”; KALISZ — Kosmos: „Morderca na urlopie”; Oaza: „Pan do tawaryzowania”; Stylowe: „Parasolki z C. erbourga”; Syrena: „Latający

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
14 IV 1966 Nr 87 (6894)

Pila — miasto młodości



W odpowiedzi na uchwałę Prezydium WRN Czyn mieszkańców Pleszewa i Ostrowa

Prezydium WRN w Poznaniu uchwala z marca 1966 r. ogłosilo konkurs czystości i porządku oraz estetycznego wyglądu miast i osiedli pod hasłem: „Miasta Wielkopolski, kolebki Państwa Polskiego, witać rocznicę Tysiąclecia — czyste, schludne i uporządkowane”.

W związku z tym Prezydium WRN w Pleszewie ogłosiło konkurs dla mieszkańców miasta. Inicjatywę przejęły w swoje ręce komitety blokowe. Niezabrakło też udziału zakładów pracy i młodzieży szkolnej. Wiele zakładów i szkół zadeklarowało swój udział w pracach nad podniesieniem estetycznego wyglądu miasta Pleszewa.

Ważniejsze z nich to wykonanie przez PPPT Pleszew 10 huśtawek dla placu gier i zabaw oraz 4 gablotek. Pleszewska Fabryka Aparatury wykonała słupy do oświetlenia Parku Miejskiego, a Zakład Energe-

tyczny przeprowadził jego oświetlenie. PFA wykona także karuzelę dla placu gier i zabaw oraz świadczyć będzie prace przy przenoszeniu obecnego targowiska oraz poszerzenia Parku Miejskiego. Pleszewska Fabryka Obrabiarek wykona karuzelę dla placu gier, ogrodzenie skweru przy pl. Wolności oraz świadczyć będzie prace przy modernizacji al. Mickiewicza. Spółdzielnia Pracy „Remont” wykonana brodzik i zjeżdżalnię na placu zabaw. Szereg zakładów pracy zadeklarowało pracę przy zakładaniu trawników, klombów i porządkowaniu terenów. Podobne prace zadeklarowała młodzież ze szkół podstawowych nr 2 i 3 oraz Technikum Mechanicznego.

Dotychczas obejście wokół swoich siedzib uporządkowali już pracownicy Banku, Poczty i Przychodni Obwodowej. (hs)

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie podjęło przed kilkoma dniami — specjalną uchwałę o przystąpieniu do uczestniczenia w konkursie pn. „Miasta Wielkopolski, kolebki Państwa Polskiego, witać rocznicę Tysiąclecia — czyste, schludne i uporządkowane”. Równocześnie Prezydium MRN zwróciło się z apelem do Ligi Kobiet, ZMS, LOK, ZHP, PCK oraz innych organizacji społecznych i gospodarczych działających na terenie Ostrowa — o współudział w propagowaniu konkursu, podejmowania zobowiązań oraz ich realizowania czynem społecznym. (rj)

Pokrótkie z Nowego Tomysła

▲ Ludność powiatu nowotomyskiego przekroczyła już 91 000, z tego na miasta przypada ponad 33 tysiące mieszkańców. Rocznie np. w Nowym Tomyslu rodzi się około 550 nowych obywateli.

▲ W związku ze statym uprzedmiotawianiem powiatu rośnie corocznie liczba zatrudnionych w zakładach przemysłowych, jak np. 6 600 osób w 1964 roku do 6 800 osób w 1965 roku. Natomiast w gospodarce uspołecznionej (bez rolnictwa i bez uczniów) pracuje ponad 14 tysięcy osób na ponad 35 tysięcy osób zawodowo czynnych (razem z rolnictwem).

▲ Pół tysiąca obywateli powiatu nowotomyskiego posiada wykształcenie wyższe, ponad półtora tysiąca — średnie. Naukę pobiera w różnego typu szkołach przeszło 20 000 osób.

▲ Mimo, że w powiecie jest czynnych zawodowo 16 600 kobiet, z których większość pracuje w gospodarce uspołecznionej, oświacie, kulturze, służbie zdrowia oraz na roli, to nadal nie docenia się roli takich udogodnień socjalnych jak przedszkola (zaledwie tysiąc miejsc w powiecie) i żłobki (brak zupełnie). O tych instytucjach nie pomyślały dyrekcje i rady zakładów, a nawet mocno sfeminizowanych zakładów pracy, jak np. ZPO w Zbąszyniu. (emp)

profesor” i „Co się zdarzyło Baby Jane”; KEPNO: „Mandrini”; KŁODAWA: „Gentleman z Epsom”; KOŁO: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; KONIN — Energetyk: „Testament uczonego”; Górniki: „Jego dziewczyna”; KOSCIAN: „Wyspa Artura”; KROTOSZYN: „System”; LESZNO — Klubowe: „Pingwin”; Panorama: „Ojciec żołnierza”; MIEDZYCHÓD: „Trzej muszkieterowie”; NOWY TOMYSL: „Przybycie Tytanów”; OBORNKI: „Bokser i śmierć”; OSTROW — Roma: „Człowiek z Rio”; SŁONEC: „Faraon”; OSTRZESZÓW: „Ape Regina”; PILA — Iskra: „Szkatuła pani Józefy”; Koral: „Zdradzona ziemia”; PLESZEW: „Ścieśnięte tajemnice”; RAWICZ: „Nieprzyjacieli u progu”; ŚLUPCA: „Cztery dni Neapolu”; SREM: „Karambol”; SRODA: „Romans z nieznajomym”; SZAMOTULY: „Za króla i ojczyznę”; TRZCIANKA: „Nagie ostrze”; TUREK: „Jeden dzień szczęścia”; WĄGROWIEC: „Gejsza”; WOLSZTYN: „Ikarus XB-1”; WRZESNIA — remont.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Jerolim”; CYRK (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do godz. 19 i od 23.12 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Muzyka rosyjska; 8.50 „Barwy świata”; 9 Dla kl. III i IV „Osobliwa noc” słuch.; 9.20 Z ulubionych operetek; 10 „Wędrując po Las Hurdes” fragm. książki; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Dla kl. VII „Poradźmy sobie sami”; 11.20 Muz. symf.; 12.10 Na swoją nutę; 12.25 Kronika kulturalna z Wrocławia; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Dla kl. V, VI i VII cykl: „Spotkania z przyrodą”; 13.30 Felieton Muzyczny J. Waldorffa; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 „Joanna” — słuch.; 14.43 Mel. hiszpańskie; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły” przed mikrofonem; 16 Popołudnie młodzieży; 17.30 Konkurs — czy znasz głosy zwierząt; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 Z księgarskiej laby; 19.10 Ludzie i kontynenty; 19.30 Zesp. Artyst. WP; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny „Spotkania toruńskie”; 23.12 Mel. jazzowe; 23.20 Muzyczne

W ubiegłej pięciolatce eksport na „109”

Pomyślnie wykonały w ubiegłej pięciolatce ostrowskie zakłady pracy swe zadania eksportowe. Zamierzenia w tym względzie przekroczone o 9 procent, co w przeliczeniu na złotówki wyraża się niebagatelną kwotą 95 mln. Okresem wielkiego zrywu był dla produkcji eksportowej zwłaszcza rok ubiegły, którego plan przekroczone aż o 30 procent, wysyłając dodatkowo na rynki zagraniczne towar wartości 44 mln. zł.

Te wysokie wskaźniki przekroczenia planu (Zakłady Automatyki Przemysłowej 231 procent, Zakłady Sprzętu Mechanicznego 141 procent, Taktak Antonin 158 procent, Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie 121 proc. itd.), wynikają nie tylko ze specjalnej koniunktury na niektóre artykuły, jak np. jaja czy tarcie — ale chyba również i z zaniżonych w roku ub. w niektórych przedsiębiorstwach planów eksportu. Stąd też plan na rok bieżący został przez zakłady pracy Ostrowa i powiatu przygotowany z większą precyzją. Zakłady on dostawę na rynki zagraniczne najróżniejszych towarów łącznej wartości ponad 400 mln. zł. Nie wątpimy, że zostanie wykonany. (rj)

Z Ostreszowskiego Zobowiązania rolników

Ostatnio na naradzie prezesów kolek rolniczych powiatu ostreszowskiego podjęto zobowiązanie włączenia się ze sprężem (22 kwietnia 1966 r.) do ogólnopowiatowego czynu drogowego. Wartość zobowiązań oblicza się na kwotę 134 400 zł. Pracownicy stacji PKP w Ostreszowie podjęli zobowiązania o wartości 33 350 zł. (hp)

Big-beat i „Słowianie”

Jak już informowaliśmy, zwycięstwo w gnieźnieńskim konkursie zespołów big-beatowych, jaki odbył się 11 bm. przypadło w udziale zespołowi „Słowian” z Gniezna. Na zdjęciu widzimy właśnie tych sympatycznych chłopców: na gitarach grają Marian Tomczak, Andrzej Bluge i Emilian Dymel, na perkusji Franciszek Longin; ponadto w skład zespołu wchodzi Edmund Kaczmarek (organy elektonowe).

Fot. — J. Chłasta



Na bokserskich ringach

35 drużynowych spotkań w jednym dniu

Najbliższa niedziela upłynie pod znakiem boks. W tym dniu odbędzie się aż 35 drużynowych spotkań. Walczyć będą obydwie ligi, o wejście do II ligi i o Puchar Juniorów.

W I lidze odbędzie się tylko pięć spotkań, ponieważ mecz Gwardia Warszawa — Carbo Gliwice rozegrany zostanie 18 bm. Na czoło spotkań w ekstraklasie wysuwa się atrakcyjny mecz we Wrocławiu, w którym zmierzą się dwie najsilniejsze aktualnie drużyny Gwardia Wrocław i Hutnik.

Janiak zwycięzca kolarskiego kryterium

W ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy PKKFIT w Ostrowie zorganizował kolarskie kryterium ulic. Na starcie stanęło 27 zawodników z LKS Barycz Przygodzice, ZLS Pleszew i Oleśnicy. Mieli oni do przejeżdżania ulicami miasta 27 okrążeń po 1,6 km każde. Co trzy okrążenia organizatorzy przewidzieli lotny finisz (premiowany); punkty zdobyte na tych lotnych finiszach przesądzały o lokacie w kryterium.

W trudnych warunkach atmosferycznych najlepszym kolarzem okazał się członek kadry narodowej z LKS Barycz — Janusz Janiak, który zgromadził 106 pkt. i wygrał kryterium w łącznym czasie 1.25.2 godz. Tuż za nim uplasowali się: Eugeniusz Janiak (100 pkt.), Marian Sówka (56 pkt.) i Henryk Pietrzak (26 pkt.) — wszyscy z LKS Barycz. Wśród młodzików najlepszym okazał się Marian Wajns przed Stanisławem Wajsem i Romanem Ostojkim. Najlepsi za wodnicy otrzymali dyplomy i upominki rzeczowe.

Atrakcyjność tej sprawnie zorganizowanej imprezy podniósł fakt uczestniczenia w niej J. Janiaka, który zgarnął 6 premii lotnych; na pozostałych 2 wyprzedził go Eugeniusz Janiak. Zgromadzonych wzdłuż trasy kryterium około 5 tys. widzów z satysfakcją oglądało ciekawe zmagania i zupełnie poprawną jazdę wiejskich kolarzy — co warto podkreślić z uwagi na niezbyt sprzyjającą pogodę (zimno, deszcz). Nie było żadnego wypadku lub kraksy mimo, że silnego tempa nie wytrzymało 8 kolarzy, wycofując się z wyścigu. R. J.

dalekopisem

KOSZYKÓWKA

We wtorek rozegrano w Warszawie międzynarodowe spotkanie w koszykówce mężczyzn, w którym zmierzyły się akademickie reprezentacje Polski i Francji. Po nieciekawym przebiegu meczu zwyciężyli Polacy 76:52 (34:20).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ

W drugim dniu międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej 7-osobowej mężczyzn rozgrywanego w Gdańsku duński zespół Tarap Parup Odensee wygrał z Flotą Gdynia 28:16 (12:8), natomiast Spójnia Gdańsk pokonała odmłodzony zespół mistrza Polski GKS Wybrzeże 22:16 (9:7).

REKORDOWA OBSADA

Węgierscy organizatorzy tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 30 sierpnia do 4 września w Budapeszcie podali o wiadomości, że w imprezie weźmie udział rekordowa ilość ponad 500 lekkoatletów i lekkoatletek z 28 krajów Europy. (za)

17.30 Konkurs „Czy znasz głosy zwierząt”; 17.45 Magazyn aktualn. ekonom.; 18.10 „Antykoncert”; 18.50 Uniwersytet Radiowy cykl: „Groźne sąsiedztwo”; 19.05 Muz. i aktualn.; 20 Konc. Symf. Ork. i Chór PR w Krakowie p. dyr. J. Semkowa; 21.40 „Dobry wiatr Alisio” fragm. książki; 22 Hiszp. pieśni rewolucyjne; 22.20 Mel. rozrywk.; 22.40 „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOSCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.30.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.40 Fab. film amerykański „Srebrny bicz”; 10.55 Jez. polski (kl. VIII—XI), „Pożycja” z cyklu — „W obliczu XX wieku”; 11.25 Fab. film ameryk. — „Synowie pustyni” z Filipem i Flapem; 12.30 Fab. film franc. — „Judex, albo zbrodnia ukarana” (I. 16); 14.10 Fab. film polski (archiwalny) — „Prokurator Alicja Horn” (16 I.); 15.25 Film serjyn — „Scales of Justice”; 15.50 Fab. film ameryk. — „Syn bladej twa-

Nowa Huta. Również interesujące zapowiada się spotkanie w Gdańsku między Wybrzeżem i stołeczną Legią.

W II lidze dwa mecze odbędą się w sobotę (16 bm.). Walczyć będą: Polonia Warszawa — Avia Świdnik i Lublinianka — Widzew Łódź. 8 spotkań odbędzie się w niedzielę, z których najciekawsze z nich, to: Gwardia Zielona Górska — Olimpia Poznań oraz Biełczyszczy Rzeszów — Unia Oświęcim. Proszna Kalisz zmierzy się z Górnikiem w Turoszowie.

O wejście do II ligi, rozegranych zostanie 16 spotkań, w których wystąpią drużyny z okręgu poznańskiego. Ostrowia udaje się na Śląsk do Górnika — Kleofas, Sokół w Pile gościć będzie Gopłaniec z Inowrocławia, a Budowlani Poznań, na własnym ringu zmierzą się z Lechią.

Ponadto odbędą się spotkania o Puchar GKKFIT juniorów. Reprezentacja Poznań walczyć będzie w Lesznie z drużyną z Zielonej Góry. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11 w hali KKS Polonia przy ul. Waryńskiego.

Kapitan związkowy wyznaczył do obrony barw Wielkopolski następujących zawodników (w wadze od papierowej do ciężkiej): M. Fieskiego (Olimpia), Kurca (Zjednoczeni), Caruka (Proszna), Dębniaka (Budowlani), Kudziałka z leszczyńskiego Polonii, Waszyka (Bud.), Szymkowiaka (Budowlani), Skowrońskiego (Olimpia), Frackowiaka, Szymińskiego i Wasiewicza — wszyscy z Budowlanych. Zawodnikom sekundować będzie trener, Paweł Szydło.

Wobec nagromadzenia się tak wielu imprez, w bardzo trudnej sytuacji znalazł się Wydział Sędziowski PZB. Zawody obsadzić trzeba jednorazowo 140 sędziami punktowymi i ringowymi. (p)

Z Leszna i Nowego Tomysła

W Lesznie rozegrano tradycyjne, świąteczne spotkanie koszykistów pomiędzy miejscową Polonią a zespołem „Emigrantów”, w skład którego wchodził byłych wychowanków i zawodników Polonii.

Do meczu, który zakończył się minimalnym zwycięstwem gości 56:53 (29:26) obie strony wystąpiły w składach osłabionych. Odmłodzona drużyna Polonii prowadziła przez długi czas gry i stanowiła równorzędnego przeciwnika dla „Emigrantów”.

Punkty dla Polonii: Kleczyński — 24, Synowiec — 10, Tomaszewski — 6, Czapichski — 5, Handke — 1 i Nowak — 2; dla zwycięskiego zespołu: Cegielski, Dolczewski po 13, Borowy i Domagała po 12 oraz Kubecek — 6.

Rozegrane na stadionie A. Smoczyka spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną Prezydium MRN i zespołem Prezydium PRN zakończyło się zwycięstwem piłkarzy miejskich 3:2 (1:1). Bramki uzyskali: Juszkowiak 2 i Siłwiński, a dla pokonanych Biernat i Nowak. (R)

Turniej piłkarski, który odbył się w Michorzewie pow. Nowy Tomysł wygrała drużyna LZS z Wasowa i zdobyła puchar Przedsiębiorstwa PGR Michorzewo. Drugie miejsce zajął zespół Michorzewa a trzecie piłkarze z Siłwnia. W decydującym meczu Wasowo wygrało z Michorzewem 2:0. Bramki padły ze strzałów Miałkasa i Łuczaka. (x)

17.30 Wiersze — wiadomości; 17.55 Film TV CSRS — dla dzieci — „O telewizyjnym Duszkun”; 17.35 „Nie tylko dla pań”; 17.55 Informator handlowy; 18.05 Dla młodych widzów — „Klub pod Smokiem”; 18.40 „Przegląd muzyczny”; 19.25 Dobranoc i Dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 Film krótkometraż.; 20.30 Teatr KOBRA — „Oczekiwanie”, widow. sensac.-kryminalne Wilisa Halla; 21.30 „Czwarta zmiana”; 22 Dziennik;

PIĄTEK: 8.55 — Fab. film USA — „Dumni” (western); 10.25 — Fab. film USA, dla młodz. „Powrót do Texasu”; 12 — „Jak być postapi” (dla kl. II); 16.15 — „Melodie z tamtych lat” — program filmowy; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — Fab. film USA — „Egiptojanin” (I. 16); 19 — „Wielokropki”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 Echo tygodnia; 20.15 — Teatr TV „Waga” — Wacława Dylińskiego; 21.35 — „10 minut recenzji”; 21.45 — Miejsce kultury polskiej (cz. II); 22.15 — Dziennik.

TV zastrzega prawo do zmian.